

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 marca 2017 roku powodowie P. J. (1) i J. J. wniesli o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zasądzenie solidarnie na rzecz powodów od pozwanego Miasta Ł. kwoty 82. 072,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 25 maja 2012 roku do dnia zapłaty z zaznaczeniem, iż spełnienie całości świadczenia na rzecz jednego z powodów zwalnia pozwanego od obowiązku zapłaty także na rzecz drugiego oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazano, że strony łączyła umowa z dnia 18 maja 2009 roku, której przedmiotem było opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę ulicy i za wykonanie dokumentacji projektowej przewidziano wynagrodzenie ryczałtowe. Pozwany odstąpił od umowy, przy czym do odstąpienia od umowy doszło z przyczyn obciążających pozwanego, a co za tym idzie, zobligowany jest on, zgodnie z treścią art. 395 § 2 k.c. wypłacić powodom wynagrodzenie za wykonane usługi oraz za poniesione koszty. Ponadto podniósł, że pomimo obietnicy złożonej przez pełnomocnika pozwanego na terminie posiedzenia wyznaczonego w celu zawarcia ugody, iż pozwany ma wolę ugodowego zakończenia sporu i zwrotu co najmniej kosztów na rzecz powoda, pozwany pozostał bierny i nie reagował na wezwania, nie odpowiedział na żadną z przesłanych propozycji ugody.

(pozew k. 2-7)

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 6 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz k. 51)

Strona pozwana Miasto Ł. wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa, podnosząc przy tym zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia z uwagi na to, że drugie zawezwanie do próby ugodowej zmierzało wyłącznie do przerwania terminu przedawnienia.

(sprzeciw k.54-59)

Na rozprawie w dniu 18 września 2017 roku pełnomocnik powodów poparł powództwo, wniósł o oddalenie zarzutu przedawnienia podnosząc, że po pierwszym zawezwaniu powodowie otrzymali sygnał możliwości zawarcia ugody i stąd była potrzeba ponownego zawezwania do próby ugodowej. Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i podtrzymał zarzut przedawnienia.

(protokół rozprawy k. 133 czas nagra 00:01:48-00:05:47)

Na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2021 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska procesowe.

(protokół rozprawy k. 405v czas nagra 00:35:02-00:46:17)

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 18 maja 2009 roku konsorcjum firm, w skład którego wchodził P. J. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą „ Usługi (...): Budownictwo, Drogownictwo, (...) z siedzibą w Ł. i J. J., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą „Firma- (...)wykonawcza LINIA” z siedzibą w A. zawarło z Miastem Ł. – Zarządem Dróg i Transport umowę, której przedmiotem było opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę ulicy (...) od ul. (...) do ul. (...) w Ł.. Umowa została zawarta w wyniku dokonania przez Zamawiającego wyboru oferty Wykonawcy w przetargu nieograniczonym. W umowie strony przewidziały, iż za wykonanie dokumentacji projektowej należne będzie wynagrodzenie ryczałtowe, a także przewidziały zakres niezbędny do wykonania dokumentacji

projektowej przenosząc na wykonawcę obowiązek uzyskania wszelkich map, uzgodnień, decyzji środowiskowych. Termin wykonania opracowania dokumentacji projektowej został ustalony do dnia 31 sierpnia 2020 roku.

(umowa k. 13-20)

Powodowie – jako wykonawcy umowy - ponieśli koszty uzyskania niezbędnych dokumentów do wykonania przedmiotu umowy.

Proces przedprojektowy odbywa się w ten sposób, że projektant musi zorganizować inwentaryzację geodezyjną - tę czynność wykonuje geodeta. Zakres prac projektowych rodzi się w trakcie wykonania i uzgadnia się wersję ostateczną projektu, z tego później wynika zakres mapy do celów projektowych. Większość ulic w Ł. posiada kanalizację na skrzyżowaniach zatem kształt ostateczny projektowy powodów był taki, że uwzględniono niezbędne odległości wynikające z przepisów dotyczących projektowania dróg. Później inwestor zażądał od powodów rozszerzenia mapy i wykonania dodatkowych czynności nie związanych z umową np. podziały gruntu i nieruchomości np. zaprojektowanie rozbiórki budynku. W ten sposób inwestor zmienił zakres umowy. Pojęcie przebudowy zmienił na pojęcie rozbudowy. Rozszerzenie zakresu czynności nastąpiło po ok. pół roku. Było już to po inwentaryzacji. Powodowie kalkulując ofertę uwzględnili te elementy cenotwórcze, które były związane z pojęciem przebudowy drogi. W ofercie była uwzględniona procedura administracyjna związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Procedura rozbudowy to jest zupełnie inna i inny czas na wykonanie przedmiotu zamówienia. Na zamówienie z przedmiotu umowy przebudowy pozwolenia wydaje się w ciągu 60 dni, a na rozbudowę najwcześniej w ciągu 90 dni. Każdy z tych trybów wymaga innych załączników do wniosków o wydanie pozwoleń. Samo przygotowanie mapy trwa ok. pół roku, bo trzeba wszystko wymierzyć. Cała droga miała łącznie 5-6 km. Później należy wystąpić do właścicieli mediów w związku z całą inwestycją. Część z nich to prywatni przedsiębiorcy i nie jest znany czas oczekiwania na decyzje na inwestycję. W tym czasie, w którym rozpoczęto czynności geodezyjne, to ośrodek geodezyjny miał modernizację obrębu. Część obszaru, która była przedmiotem umowy mieściła się w tej modernizacji. Skutkowało to tym że wykonana przez powodów mapa w krótkim okresie czasu stała się nieaktualna. Stare mapy były digitalizowane. Wtedy poprawiane są wszystkie niedoskonałości i nieczytelności mapy. Po digitalizacji okazało się, że część danych została zmieniona, czyli część treści mapy. Poza zmianą współrzędnych zmieniły się też numery działek. Powodowie uzyskali już wtedy decyzję środowiskową. Wszystko musieli na nowo uwzględnić, aktualizować mapy. Stąd cena wszystkich czynności geodezyjnych wzrosła, czego wykonawcy nie byli w stanie przewidzieć. Miasto nie poinformowało wykonawców, że prowadzi modernizację map.

Z uwagi na konieczności poszerzenia „kołnierza” mapy do celów projektowych w celu poprawnego wyprowadzenia ruchu z osiedla i konieczność sporządzenia dodatkowego opracowania geodezyjnego oraz warunki atmosferyczne przy pomiarach strony zmieniły termin wykonania zamówienia. Aneks z dnia 6 sierpnia 2010 roku strony zmieniły wcześniej ustalony w umowie termin wykonania zamówienia i ustaliły termin do 30 listopada 2010 roku.

Powodowie złożyli dokumentację projektową w dniu 1 sierpnia 2011 roku, ale Miasto Ł. nie podpisało protokołu odbioru twierdząc, że zostały złożone puste teczki. Później te teczki w ramach postępowania sądowego znalazły się.

(faktury, przelewy z rachunku, rachunki k. 28-36, 38, zeznania powoda P. J. (1) k. 405 – 405v czas nagrania 00:0520 - 00:35:02, aneks k. 25-26)

Miasto Ł. wzywało wykonawców do przekazania pełnej dokumentacji przedmiotu umowy i dokonania poprawek, zakreślając terminy, które to wezwania nie zostały zrealizowane.

Pismem z dnia 21 grudnia 2011 roku zamawiający odstąpił od umowy wskazując na winę wykonawcy z uwagi na upływ terminu wykonania przedmiotu umowy.

(pismo k.42,27)

Wobec braku realizacji przedmiotu umowy przez powodów pozwany ogłosił kolejne postępowania na udzielenie zamówienia na tożsamy zakres i w dniu 22 maja 2012 roku zawarł umowę na opracowanie kompleksowej dokumentacji projektowej na rozbudowę ul. (...) na odcinku od ul. (...) do ul. (...).

(SIWZ k.67-113, umowa k.114-119)

Wykonawcy wzywali zamawiającego do zapłaty wynagrodzenia za wykonane czynności.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2012 roku powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 725.300 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę ul. (...) wraz z oświetleniem oraz dodatkowej dokumentacji na koncepcję przebudowy ul. (...) oraz odbioru kompletnej dokumentacji z naniesionymi poprawkami i uzupełnieniami stosownie do ustaleń z dnia 2 września 2011 r.

(pismo k.39-40, potwierdzenie odbioru k.41)

W odpowiedzi pozwany stwierdził brak podstaw do żądania zapłaty.

(pismo k.42)

W dniu 20 sierpnia 2012 roku powodowie złożyli do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wniosek o zawezwanie do próby ugodowej Miasto Ł. w sprawie o zapłatę kwoty 749.680 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane opracowanie dokumentacji projektowej na przebudowę ul. (...) wraz z oświetleniem oraz dodatkowej dokumentacji na koncepcję przebudowy ul. (...).

(wniosek k. 44)

Na posiedzeniu w przedmiocie zawarcia ugody pełnomocnik zamawiającego wyrażał wolę zawarcia ugody. Posiedzenie odbyło się w dniu 10 października 2012 roku i 5 lutego 2013 roku, a sprawa została rozpoznana pod sygn. akt I Co 310/12.

W piśmie z dnia 11 października 2012 roku Miasto Ł. poinformowało powodów, że dążąc do ugodowego zakończenia wynikłego na tle umowy sporu o wynagrodzenie proponuje zawarcie ugody, mocą której nastąpi zapłata wynagrodzenia w kwocie 374.840,00 zł brutto.

Pozwany nie odpowiedział na propozycję ugody. Powodowie zorientowali się, że pozwany nie podejmuje żadnych kroków w celu zawarcia ugody, pomimo, że wcześniej składał taką deklarację. Okazało się, że nastąpiła zmiana dyrektora i nie będzie możliwości zawarcia ugody. Po rozmowach z pracownikiem urzędu wynikało, że oferta powodów została wybrana jako najtańsza i nie otrzymają wynagrodzenia. Powodowie odczuli takie zachowanie wobec nich jako osób, które zamierzają wyłudzić pieniądze.

(pismo k.45-46, potwierdzenie odbioru k.47, zawiadomienie k.43, zeznania powoda P. J. (1) k. 405 – 405v czas nagrania 00:0520 - 00:35:02)

W dniu 1 grudnia 2014 roku powodowie ponownie złożyli do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Wniosek opatrzony był datą 14 sierpnia 2012 roku i treścią odpowiadał wnioskowi złożonemu w dniu 20 sierpnia 2012 roku. Na posiedzeniu w dniu 25 marca 2015 roku w sprawie rozpoznawanej pod sygn. akt XII GCo 638/14 pozwany oświadczył, że nie widzi możliwości zawarcia ugody.

(wniosek k.3, protokół rozprawy k.21 w załączonych aktach XII GCo 638/14, zawiadomienie k.48)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego w celu podjęcia rozstrzygnięcia w tej sprawie doprowadziła do tego, przeprowadzone dowody z zeznań świadków, czy też opinia biegłego okazały się zbędne i Sąd je pominął. Ponadto Sąd pominął dowody z pozostałych dokumentów

przedłożonych przez powodów związanych z realizacją przedmiotu umowy ograniczając się do przyjęcia w tym zakresie zeznań powoda P. J.. Podjęcie rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie wymagało w pierwszej kolejności rozważenia zasadności zarzutu podniesionego przez pozwanego co do przedawnienia roszczenia, a wobec tego, że został on uwzględniony, o czym będzie mowa w rozważaniach, czynienie ustaleń faktycznych odnośnie przebiegu wykonania umowy, odstąpienia od umowy i wysokości poniesionych kosztów było bezprzedmiotowe, gdyż nie zachodziła konieczność badania istoty sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Należy przede wszystkim na wstępie odnieść się do zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez stronę pozwaną już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a następnie podtrzymanego w dalszym toku postępowania.

Sąd uznał, że ustalony stan faktyczny pozwolił przyjąć, że roszczenie strony powodowej uległo przedawnieniu.

Należy zaznaczyć, iż do wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 55, poz. 321) do dnia 9 lipca 2018 r. (do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2018 r. poz. 1104), Sąd badał zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli został zgłoszony przez stronę, a obecnie z urzędu uwzględnia przedawnienie co do roszczeń przysługujących przeciwko konsumentowi.

W przedmiotowej sprawie po pierwsze roszczenie nie jest skierowane przeciwko konsumentowi, a zatem pozwany musiał zgłosić zarzut przedawnienia, co zresztą uczynił i wobec tego Sąd był zobowiązany do ustosunkowania się do tegoż zarzutu, a po drugie powództwo zostało wytoczone przed zmianą przepisów i zgodnie z art. 5 w/ w ustawy do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym w/w ustawą.

Kolejną okolicznością, która musi być wyeksponowana w kontekście przedawnienia, to termin przedawnienia i poczynione ustalenia, że strony łączyła umowa o wykonanie dokumentacji projektowej, a więc umowy o dzieło (art. 627 k.c.). Powodowie uzasadniając roszczenie zapłaty wynagrodzenia powoływali się na art. 644 k.c. (wynagrodzenie po odstąpieniu od umowy przez zamawiającego), ale również na art. 395 § 2 k.c. (odpowiednie wynagrodzenie po umownym odstąpieniu od umowy). W niniejszej sprawie z uwagi na to, że powodowie prowadzili działalność gospodarczą, to dla ustalenia terminu przedawnienia roszczenia należy odwołać się do art. 118 k.c., a nie do terminu przedawnienia właściwymi dla danej umowy, jaka istniała między stronami (w tym wypadku umowy o dzieło – por. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2010 r. sygn. akt IV CSK 112/10).

Sam upływ terminu przedawnienia nie wywołuje skutku przedawnienia, lecz powoduje powstanie, po stronie tego przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienie do uchylenia się od jego zaspokojenia. Jest to prawo podmiotowe kształtujące dłużnika. Oświadczenie w tym przedmiocie ma charakter swoistej jednostronnej czynności prawo kształtującej. Ten przeciw komu roszczenie przysługuje zachowuje więc - skoro jest to jego uprawnienie - pełną swobodę korzystania z przedawnienia chyba, że już uprzednio skutecznie, a więc po upływie terminu przedawnienia, zrzekł się tego zarzutu (art. 117 § 2 k.c.)

Jak wskazano powyżej – należy uwzględnić jest to, że powodowie zawierając umowę ze stroną pozwaną, występowali jako konsorcjum i każdy z powodów prowadził działalność gospodarczą. Prowadzenie działalności gospodarczej jest okolicznością, która z kolei determinuje okres przedawnienia wskazany w kodeksie cywilnym.

W myśl art. 118 k.c. termin przedawnienia dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata.

Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 k.c.). Powodowie nie wskazali daty wymagalności swojego roszczenia, niemniej jednak na podstawie ustalonego stanu faktycznego należało

przyjąć, że wymagalność nastąpiła po odstąpieniu od umowy i takie oświadczenie złożyła strona pozwana w piśmie z dnia 21 grudnia 2011 roku.

W dniu 20 sierpnia 2012 roku powodowie złożyli wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, która toczyła się pod sygn. akt I Co 310/12.

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się tylko przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Mając na uwadze powyższe należało przyjąć, że termin przedawnienia roszczenia powodów uległ przerwaniu, gdyż skutecznie złożyli wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Orzecznictwo sądowe dotyczące zarzutu przedawnienia jest jednoznaczne co do tego, że wniosek przerywa termin przedawnienia. Swoje stanowisko Sąd Najwyższy potwierdził również w wyroku z dnia 17.05.2019 r. (sygn. akt: IV CSK 77/18), w którym stwierdził, że każde zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia. Skutek przerwy biegu przedawnienia w rezultacie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej następuje niezależnie od tego, czy ugoda została zawarta, czy też do jej zawarcia nie doszło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 r., VCSK 274/13, nie publ.).

Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 1 i 2 k.c.).

Wobec tego, że w niniejszej sprawie ostatnie posiedzenie odbyło się 5 lutego 2013 roku należy przyjąć, że po jego zakończeniu zaczął bieg na nowo trzyletni termin przedawnienia roszczenia przysługującego powodom.

Powodowie złożyli kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w dniu 1 grudnia 2014 roku, a posiedzenie odbyło się w dniu 25 marca 2015 roku, zaś pozew w niniejszej sprawie złożyli w dniu 24 marca 2017 roku.

Analiza powyższych okoliczności oraz ocena materiału dowodowego, a w szczególności zeznań powoda, wskazuje, że pomimo zawezwania do próby ugodowej nie doszło do przerwania terminu przedawnienia i w konsekwencji upłynął on z dniem 31 grudnia 2016 roku (art. 118 zd. 2 k.c.).

Przede wszystkim należało przyjąć, że pozwany – jak sam przyznaje powód- pomimo deklaracji zawarcia ugody nie podejmował żadnych kroków aby je zrealizować. Pozwany nie zareagował na propozycje ugody powoda zawartą w piśmie z 11 października 2012 roku., ani też w późniejszym okresie. Strona powodowa powołując się na uzasadnienie złożenia kolejnego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (1 grudnia 2014 roku) wskazywała na sygnalizację ze strony pozwanej zawarcia ugody. Jednakże przeprowadzone w tym zakresie postępowanie dowodowe nie potwierdziło tego. Powodowie nie przedstawili w tym zakresie żadnych dowodów w postaci np. dokumentów, zaś zeznania powoda wskazują na odmienny stan faktyczny. Powodowie mieli świadomość, że strona pozwana uchyła się od zawarcia ugody, prowadziła rozmowy, z których wynikało, że nie otrzymają wynagrodzenia. Można zatem stwierdzić, że byli pewni, że nie otrzymają wynagrodzenia, a postawę strony pozwanej wobec nich traktowali jako sugerowanie im próby wyłudzenia pieniędzy. W związku z tym, przy takiej wiedzy, wystąpienie z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, nie miało na celu zawarcia ugody, nieprzedsięwzięte bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczeń powodów, a było dokonane jedynie na potrzeby przerwania terminu przedawnienia. Nadto – jak słusznie podniósł pozwany – wniosek złożony w dniu 1 grudnia 2014 roku był tożsamy z wnioskiem z dnia 20 sierpnia 2012 roku. Uznając, że drugie zawezwanie do próby ugodowej nie doprowadziło do przerwania terminu przedawnienia Sąd oparł się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27.07.2018 r., sygn. akt V CSK 384/17. Nieodpowiednie wykorzystywanie uprawnienia procesowego do wystąpienia z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, polegające na złożeniu tego wniosku do sądu wyłącznie w celu uzyskania przerwy biegu przedawnienia, a nie – co najmniej także – w celu realizacji roszczenia w drodze ugody, należy rozważać jako

czynność procesową sprzeczną z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), a konkretnie podtyp takiej czynności, tj. czynność procesową, której dokonanie stanowi nadużycie uprawnienia do jej dokonania. Sprzecznie z dobrymi obyczajami – w znaczeniu procesowym – działa i jednocześnie nadużywa uprawnienia procesowego wierzyciel, który występuje z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej nie w celu realizacji swojego roszczenia w drodze zawarcia ugody, lecz chcąc wyłącznie wydłużyć okres jego zaskarżalności przez doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia. Sprzecznosc wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), która ma miejsce w razie, gdy wierzyciel nadużywa uprawnienia do wystąpienia z nim do sądu, dyskwalifikuje tę czynność oraz musi skutkować tym, że niedopuszczalne jest prowadzenie na jego podstawie postępowania pojednawczego.

Reasumując Sąd uznał, że w niniejszej sprawie wnioski o zawezwanie do próby ugodowej skutkowały wszczęciem i przeprowadzeniem postępowań pojednawczych między stronami, ale tylko pierwszy wniosek wywołał skutek przerwy przedawnienia (z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), a rozpoczęty na nowo trzyletni bieg terminu przedawnienia upłynął w dniu 31 grudnia 2016 roku. Procesowym następstwem przedawnienia jest oddalenie powództwa.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł o oddaleniu powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (ustalone na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powodów – przez umieszczenie treści na Portalu Informacyjnym.